



GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 3 (200) marzec 2013

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

Rok Juliana Tuwima

Na początku 2013 r. minęło sto lat od ukazania się debiutanckiego wiersza poety „Prośba”, natomiast w grudniu 2013 roku minie 60. rocznica śmierci poety. Dlatego też Sejm RP postanowił uczcić pamięć wielkiego poety, pisarza, tłumacza poezji rosyjskiej, francuskiej, łacińskiej i niemieckiej, a przede wszystkim Człowieka wielkiego serca i rozumu, głęboko kochającego Polskę. „Obie rocznice stanowią okazję do oddania hołdu temu wielkiemu poecie, który kształtował język, wyobraźnię i społeczną wrażliwość wielu pokoleń Polaków; ucząc ich zarazem poczucia humoru i ukazując optymizm codziennego życia. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku poety dla dziedzictwa narodowego, ogłasza rok 2013 Rokiem Juliana Tuwima”.

Obchody Roku organizuje rodzinne miasto poety - Łódź. Wydarzenia związane z Rokiem Tuwima zawiązują też do pociągu Intercity „Tuwim” relacji Łódź-Warszawa-Łódź. W wierszu „Łódź” Tuwim pisał: „Niechaj potomni przestaną snuć / Domysły „w sprawie Tuwima” / Bo sam oświadczam: mój gród - to Łódź / To moja kolebka rodzima!”.

Obchodom Roku Tuwima będą towarzyszyć wydarzenia kulturalne, m.in. ogólnopolskie konkursy, spotkania, debaty, koncerty, spektakle teatralne, happeningi. Dla lubiących te ostatnie, alternatywne formy świętowania w kinie Charlie w Łodzi odsłonięto rzeźbę „Dupa Tuwima”, która nawiązuje do znanego (dorosłym) wiersza poety z powtarzającym się apelem: „Cahujcie mnie

wszyscy w dupę”. Rzadko patronem roku zostaje osobowość tak wybitna, a zarazem jakże niepomnikowa. Nie można sobie wprost wyobrazić, by Tuwim powstał z ławeczki, na której



Rzeźba Juliana Tuwima w Łodzi,
źródło Internet

siedzi. Jego rzeźba w Łodzi i przeniósł się na jakiś cokół. Także Biblioteka Narodowa szczególną uwagę poświęca w tym roku Julianowi Tuwimowi.

Julian Tuwim urodził się w zasympilowanej rodzinie żydowskiej. Rodzice byli bardzo wykształconymi ludźmi. Jego ojciec Izidor uczył się m.in. w Królewcu (Koenigsbergu). Julian Tuwim w dwudziestolecie międzywojennym stał się w Polsce jednym z najpopularniejszych poetów, współzałożycielem kabaretu literackiego „Pod Picadorem” oraz grupy poetyckiej „Skamander”. Był

autorem tekstów kabaretowych, rewiowych oraz politycznych. Podpisywał się ponad czterdziestoma pseudonimami. Lata 1939-1946 poeta wraz z żoną Stefanią spędził na emigracji w wielu krajach (najdłużej w USA), po powrocie do Polski adoptowali córkę Ewę, która w 2006 założyła „Fundację im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim”. (Irena to siostra Juliana, też poetka i tłumaczka).

Najważniejsza jest tutaj oczywiście twórczość Juliana Tuwima. Nie ma polskiego dziecka, które nie znalazłoby jego bajek. Był on wielkim znawcą języka (nie tylko polskiego), często tworzył neologizmy. Poezja Tuwima uważana jest za jedną z najtrudniejszych na świecie ze względu na częste gry słów, zwielokrotnienia znaczeń jednego wyrazu poprzez inne, podkreślenia niektórych słów w zdaniu. Przy tym język autora charakteryzuje giętkość, błyskotliwość i świeżość. Jest on często zabarwiony humorem i ironią.

Wielkość i talent Juliana Tuwima budziły respekt i szacunek wszelkiej władzy od przedwojennej sanacji po dyktaturę komunistyczną w powojennej Polsce. Uchodziło mu więc bezkarnie zawsze więcej niż innym. Tuwim kochał ludzi, nienawidził wojny. Przeczytajmy uważnie jego wiersz z 1929 r. „Do prostego człowieka”, który nie utracił niestety nic ze swojej aktualności.

Gdy znów do murów kłajstrem świeżym
Przylepiać zaczął obwieszczenia,
Gdy „do ludności”, „do żołnierzy”
Na alarm czarny druk uderzy
I byle drab, i byle szczeniak
W odwieczne kłamstwo ich uwierzy,
Że trzeba iść i z armat walić,
Mordować, grabić, truć i palić;
Gdy zaczęła na tysięczną modłę
Ojczyznę szarpać deklinacją
I ludzi kolorowym godłem,
I ludzi „historyczną racją”,
O pędzi, chwale i rubieży,
O ojcach, dziadach i sztyndarach,
O bohaterach i ofiarach;
Gdy wyjdzie biskup, pastor, rabin
Pobłogosławić twój karabin,
Bo mu sam Pan Bóg szepnął z nieba,
Że za ojczyznę - bić się trzeba;
Kiedy rozścierwi się, rozchami
Wrzask liter pierwszych stron dzienników,
A stado dzikich bab - kwiatami
Obrzucać zaczęło „żołnierzyków”. -
- O, przyjacielu nieuczony,
Mój bliźni z tej czy innej ziemi!
Wiedz, że na twogę biją w dzwony
Króle z panami brzuchatemi;
Wiedz, że to bujda, granda zwykła,
Gdy ci wołają: „Broń na ramię!”,
Że im gdzieś nafta z ziemi sikła
I obrodziła dolarami;
Że coś im w bankach nie sztytuje,
Że gdzieś zwęszyli kasy pełne
Lub upatrzyły tłuste suzje
Cło jakieś grubsze na bawelnę.
Różnij karabinem w bruk ulicy!
Twoja jest krew, a ich jest nafta!
I od stolicy do stolicy
Zawołaj broniąc swej krwawicy:
„Bujać - to my, panowie szlachta!”

Głos z nad Pregoly adresujemy do dorosłych czytelników, zatem przypominamy wiersz dla dzieci Tuwima pozostawiamy Państwu. Pamiętajmy szczególnie w roku 2013, **Julian Tuwim – POETA WIELKIM JEST!** MS



Posiedzenie Rady organizacji polonijnych obwodu kaliningradzkiego



16 lutego br. w siedzibie SP „Dom Polski” w Czerniachowsku odbyło się kolejne posiedzenie Prezesów organizacji polonijnych obwodu kaliningradzkiego.

Na posiedzeniu prezesów byli obecni honorowi goście: konsulowie RP w Kaliningradzie d.s. Polonii Dariusz Kozłowski i Robert Chondziński. W tym zebraniu brali udział:

Prezes Polonii NP „Dom Polski” w Czerniachowsku i Prezes Rady organizacji polonijnych obwodu kaliningradzkiego Irena Korol, Prezes Polonii w Bałtyjsku „BaltPolonia” Henryk Nosel, Prezes Autonomii „Polonia” w Kaliningradzie Helena Rogaczykova, Prezes Polonii w Gusiewie Benedykta Łuszcz, Prezes Polonii w Oziersku Natalia Kidiajkina, Prezes Polonii w Znamieńsku Janina Pietrowa, Prezes Polonii w Polessku Tatiana Janicka. Na zebraniu konsul Dariusz Kozłowski powiedział

o projektach, które będą realizowane w tym roku i o sposobach współpracy Konsulatu z organizacjami polonijnymi. Prezes Rady Irena Korol zaprezentowała w sprawozdaniu wyniki działalności Rady w II półroczu i powiedziała o nawiązaniu nowych kontaktów z organizacjami i podmiotami z Polski, współpraca z którymi będzie ważna dla każdej Polonii obwodu kaliningradzkiego.

Zostały omówione plany na lato, w których są

przewidziane wyjazdy, obozy dla dzieci i młodzieży, a także warsztaty dla dorosłych.

W punkcie programu spotkania „Sprawy organizacyjne” dużo było pytań do konsulów o sprawy wizowe i uprawnienia, związane z Kartą Polaka.

Wielkim wydarzeniem dla Polonii będą w tym roku XII Dni Kultury Polskiej, które odbędą się 6-8 czerwca 2013 roku w obwodzie kaliningradzkim, a organizatorem będzie Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. W programie przewidziane są: konferencja naukowa, występy znanych zespołów z Polski, konkurs recytatorski i tradycyjny konkurs pieśni polskiej.

Na zebraniu podjęto decyzje dotyczące kwestii głównych, wyznaczono również kierunki działalności polonijnej.

Irena Korol Prezes Rady Organizacji Polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego Prezes Polonii Czerniachowska „Dom Polski”



Uczestnicy i goście posiedzenia Rady organizacji polonijnych obwodu kaliningradzkiego

Święto Babci w Czerniachowsku



21 stycznia w Stowarzyszeniu „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku corocznie obchodzimy Dzień Babci. To jest miły dzień, w którym wnuczka mają okazję wyrazić swoją miłość i wdzięczność babci i dziadkowi.

Najstarszą kobietą naszego Stowarzyszenia jest Zofia Wajtkajtienie (z domu Ribotowicz) – nasza mama Zosia, jak życzliwie mówimy do niej. Mimo 80 lat, nie jest żadną staruszką i nikomu nawet nie przyszłoby do głowy tak ją nazwać, bo ma wciąż młode oczy, ujmujący uśmiech, a

i państwowe, na spotkania Stowarzyszenia, by mieć możliwość pogłębienia z jej pomocą wiedzy językowej i obrzędowej.

Dzień Babci i Dziadka jest chwilą wyczekiwaną przez dziadków. Także my, dorośli robimy wszystko, aby nasi dziadkowie czuli się wyjątkowo. Przygotowaliśmy prezenty dla nich i spędziliśmy wspólnie czas. Wszystko inne przestało być ważne.

Jak zwykle święto rozpoczęła prezes Irena Korol. Przywitała wszystkich i powiedziała o ważności roli dziadków w wychowaniu dzieci i młodzieży. Dzieci „Domu Polskiego” z Ireną Safronową przygotowały z



Koncert dla babć

„Szalone nastki”. Otóż śpiewaliśmy razem piosenki ludowe i tańczyliśmy pod polskie piosenki. Po występie każde dziecko złożyło swojej babci życzenia i wręczyło ręcznie wykonaną na lekcjach języka polskiego laurkę.

Dziadkowie mieli możliwość obejrzeć wystawę fotograficzną o naszej działalności i ocenić prace ry-

sunkowe swoich wnuków.

Spotkanie zakończono słodkim poczęstunkiem i miłą rozmową. Było to wyjątkowe spotkanie, pełne szczęścia i dumy ze swoich wnuków.

Irena Safronowa, nauczycielka języka polskiego Stowarzyszenia Polonijnego „Dom Polski” w Czerniachowsku, członek Zarządu



Babcie i dziadkowie z wnuczkami

chód tak zamaszty, że czasem trudno za nią nadążyć. Mama Zosia przyjechała do Czerniachowsku z Wilna, ma troje dzieci, sześciu wnuków i dwie prawnuczki (jedna ma na imię Zofia jak prababcia). 9 lat temu mama Zosia stała u źródła naszego Stowarzyszenia i razem z Prezesem Ireną Korol pracowała na rzecz odrodzenia polskiej kultury, historii i języka ojczystego. Do tej pory zawsze zapraszamy ją na święta religijne

okazji Dnia Babci koncert, który rozpoczął Denis Kisielow wierszem Anny Kamieńskiej „Babcia”.

Brzmiały również wiersze Wandy Chotomskiej, Tadeusza Śliwiaka, Juliana Tuwima i inne. Paweł Russecki wykonał dla swojej babci nowoczesną pieśń „Okręcik”, a zespół „Strumek” piosenkę „Krakowiak”. Soliści Julia Ponomariowa i Ilia Kuzmin zaprezentowali nowe piosenki „Po drodze szukam przyjaciela” i



Trzy Polki:
Pani Zofia z córką i wnuczką



Wieczór Wandy Chotomskiej w Czerniachowsku



Jestem kierowniczką kółka teatralno-literackiego „Wystruć”. Kółko liczy około 70 osób, większość z których stanowią dzieci i młodzież „Domu Polskiego” im. F. Chopina w Czerniachowsku, ale dorośli też są. To są osoby, które uczą się języka polskiego, chętne do udziału w konkursach literackich. Celem kółka „Wystruć” jest obudzić większą świadomość językową, historyczną i kulturalną młodego pokolenia „Domu Polskiego”. Grupa teatralna występuje przy okazji obchodów Świąt państwowych i religijnych (mamy grupę kolędniczą), oraz inscenizuje bajki i legendy polskie.



Dzieci recytują wiersze W. Chotomskiej o F. Chopinie

W literackiej grupie dzieci nie tylko uczą się piękne recytować, ale robią pierwsze kroki w tworzeniu własnych wierszy w języku polskim. Na zajęciach układamy wiersze, próbujemy wyrazić gestem, rysunkiem, muzyką i słowem to, co czujemy i co myślimy, czytając wiersz. W zeszłym roku trzy moje uczennice z kółka „Wystruć” brały udział w konkursie literackim własnego wiersza „Namuzowywanie” prowadzonym przez Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Mariusza Żaruskiego w Węgorzewie. To były Alona Fesyna (14 lat) – zajęła 1 miejsce z wierszem „Miłość”, Maria Pietriczenko (13 lat) – 3 miejsce z wierszem „Buty” i Aleksandra Jurczenko (14 lat) z wierszem „Anioł”. W tym roku cztery dziewczynki (H. Nierubienko, J. Ponomariowa, A. Jurczenko, A. Fesyna) też uczestniczyły w tym konkursie w kategorii „wiersz w języku polskim” i dostały główne nagrody.

W naszym Stowarzyszeniu Polonijnym „Dom Polski realizujemy cały cykl wieczorów poetyckich „Mów do mnie wierszem”, poświęcony polskiemu poetom i pisarzom, bo w obcowaniu z poezją wzmacnia się nasze przekonanie, że życie zawsze jest zadziwiające. Poezja może



Wspomnienia Rodziny W. Chotomskiej w wykonaniu dorosłych

wywrzeć na nas dobry wpływ, pogłębić poznanie Polski i świata.

21 lutego w gabinecie języka polskiego członkowie „Domu Polskiego” w Czerniachowsku urządzili wieczór poświęcony Wandzie Chotomskiej. Wanda Chotomska to poetka, autorka wielu książek dla dzieci, audycji radiowych i telewizyjnych, laureatka wielu konkursów literackich, pomysłodawczyni Orderu Uśmiechu w 1969 roku. Otrzymała nagrodę ZAIKS-u za twórczość dla dzieci, a w 2003 roku Nagrodę Prezydenta RP Sztuka Młodym, oraz medal Polskiej Sekcji IBBV za całokształt twórczości. Jest członkinią Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i prezesem zarządu Polskiej Fundacji Dzieci i młodzieży. Wanda Chotomska pamięta swoje dzieciństwo i dlatego dobrze jej wychodzi pisanie dla dzieci, ale na pytanie „Jak należy pisać dla dzieci?” odpowiedziała: „Tak, żeby dorośli nie nudzili się przy czytaniu”.

Zebrał się wszyscy, duzi i mali. Prezes naszej organizacji Irena Korol rozpoczęła ten wieczór podkreślając, że ten, kto nauczył się czerpać z książki radość, pociechę i uspokojenie, zawsze sięgnie po nią, i że poezja polska daje dużo wiedzy o historii, o życiu narodu. Młodzież opowiedziała o działalności Wandy Chotomskiej, korzystając z jej wywiadu w gazecie „Kultura” z 2010 roku. Dorośli mówili o W. Chotomskiej w imieniu jej córki Ewy, jej siostry Teresy Holzerowicz i siostrzeńca Ryszarda Holzera. Następnie dzieci recytowały ulubione wiersze W. Chotomskiej, a na ekranie zostały wyświetlone ilustracje do wierszy, wykonane przez recytatorów. Na początek brzmiały wesołe, humorystyczne utwory „Dlaczego krowa ma rogi na głowie?”, „Buty”, „Kapelusz” i inne, potem wiersze historyczne „Rozmowa z Panem Mickiewiczem” i „Dzień dobry królu Zygmuncie” oraz filozoficzny wiersz

„Motyl”. Patronem naszego „Domu Polskiego” jest Fryderyk Chopin, z tego powodu zawsze i wszędzie staramy się recytować wiersze o nim. Tego wieczoru dzieci recytowały wiersze o utworach wybitnego kompozytora „Walc”, „Nokturn” i „Mazurek”, a pod koniec wiersz „Żelazowa Wola”. Podczas występu został przeprowadzony quiz dla dzieci „Wiedza – Polska”. Dzieci tłumaczyły wiersze, odpowiadały na pytania z historii i kultury polskiej i demonstrowały znajomość polskiej literatury i poezji. Na zakończenie imprezy obejrzeliśmy film o Wandzie Chotomskiej.

W ramach tego wieczoru poetyckiego odbyły się trzy konkursy dla dzieci: konkurs w kategorii „Najlepsza ilustracja” (zwyciężyła Klona Aloszykova, 13 lat – ilustracja „Żelazowa Wola”), konkurs poprawnego czytania po polsku (zwyciężył Kirill Brylow, 8 lat) i konkurs „Piękna recytacja” (najlepsza była Helena Nierubienko z wierszem „Dlaczego ryby rozmów nie wiedzą?”).



Poezja polska zbiera Polaków młodych i starszych Polonii Czerniachowska

Należy podkreślić, że ten rok był okresem intensywnych prac w naszym „Domu Polskim”, gdzie praca nauczycieli, uczniów i rodzin polskich skupiała się wokół jednego przedmiotu – „słowo polskie”. Na koniec wieczoru zebrał się przy słodkim poczęstunku, przygotowanym własnoręcznie przez członkinie naszego „Domu Polskiego”. Szczególnie smakowały wszystkim keksy i ciasta Anny Kondraszowej (z domu Nowickiej) i naleśniki Marii Klimowej (z domu Cybulskiej).

Uważam, że literatura i poezja są po to, żeby nieść ludziom radość. Niech więc obcowanie ze sztuką słowa będzie dla nas zawsze radością.

I. Safronowa

fol. O. Koroliewicz

Ś . p. Zofii Linkiewicz

1 lutego odeszła od nas najstarsza nasza parafianka Pani Zofia Linkiewicz, córka Adama.

Przykro mi się przyznać, ale przez cały tydzień nie wiedzieliśmy o tym i oczywiście nie braliśmy udziału w pogrzebie. Pani Zofia miała tu w mieście syna oraz dwie wnuczki, które nawet parę razy przychodziły do kościoła. Zadając sobie pytanie: dlaczego syn nie zawiadomił księdza czy chociaż kogoś z parafian, żeby pochować mamę po ludzku, z księdzem? I sama odpowiadam na to swoje pytanie: bo my wszyscy jesteśmy zanurzeni w swoje kłopoty i jakoś jest nam obojętne to, co się dzieje u innych.

Pani Zofia ostatnio już do kościoła nie przychodziła, nie dlatego że była bardzo chora i słaba. Ale coś jej się pomieszało w głowie i wszędzie mówiła, że nie może zostawić mieszkania, bo jak by wyszła, to wszystko by jej ukradli. Do swojego mieszkania

też nikogo nie wpuszczała, nawet księdza.

Ja o tym piszę, bo mnie to boli. Pani Zofia nie była wybitną postacią. Była zwykłą kobietą, gospodynią, matką, babcią, parafianką. Pracowała zawodowo. W dodatek miała dużą działkę, gdzie hodowała znakomite truskawki, które sprzedawała, żeby spłacić mieszkanie. Syna wychowała sama, bez męża, dała wykształcenie. Pani Zofia dużo czytała i sama pisała wiersze po rosyjsku i po polsku.

Pisała o tym co widzi co ją wzrusza. Pewnie jej wiersze są prymitywne, ale idące od serca. Jeden z nich chciałabym tu wydrukować.

W niedzielę, 10 lutego w naszym kościele odbyła się msza święta w intencji Ś.P. Zofii Linkiewicz.

Janina Pietruszko

w imieniu parafian parafii p.w. Najświętszego Imienia Maryi w Bałtyjsku

Nasze miasto

Już pół wieku minęło jak my	Nasze miasto jest portowe,
tu żyjemy.	Odstrojone, w pełni nowe.
Nasze miasto nad morzem,	Swoje miasto wszyscy lubim,
my je szanujemy.	Swym Bałtyjskiem my się
Jest tu plaża, ciepły piasek.	chlubim.
I nieduży grzybny las.	Jest u nas cerkiew i kościół
Różne grzyby w lesie rosną,	nieduży,
Śliczne kwiaty kwitną wiosną.	W którym ojciec Aleksander
Latem gwar na całej plaży.	nabożeństwo służy.
Każdy się na słońcu smaży.	I ludzie się schodzą do
Młodzi czarni jak Murzyni,	świętej kaplicy,
Prawie Afrykanie inni.	Kłękają u progu, bo to
Do nas goście przyjeżdżają	katolicy.
Tutaj w morzu cię kapają.	Panu Bogu dziękujemy,
Wyjeżdżają, znowu marzą,	Że w Bałtyjsku my żyjemy.
Żeby pobyć tu, na plaży.	



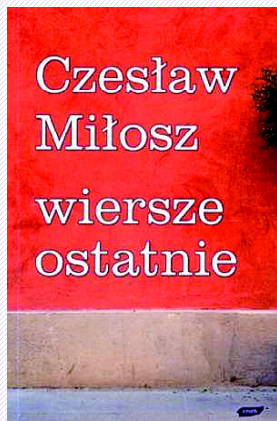
POEZJA POLSKA W BRZMIENIU ROSYJSKIM Z WSPÓŁCZESNEJ POEZJI POLSKIEJ

Drodzy czytelnicy!

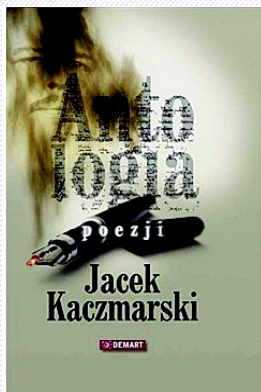
Jestem przekonany, że najnowsza polska poezja jest dość mało znana w Rosji, a moim zdaniem bardzo na to zasługuje – jest interesująca i dużo się różni od rosyjskiej tak w swojej genezie i głównych tendencjach, jak i w szczegółach autorskiego stylu.

Od 2009-go roku ciągle zajmuję się przekładami współczesnej polskiej poezji i prozy. Ale wciąż pozostaje cały ogrom tego, co jeszcze nigdy nie było tłumaczone na język rosyjski albo nie miało należytej reprezentacji. Spośród nietłumaczonych autorów zwróciłem uwagę na Jacka Kaczmarskiego, który był, moim zdaniem, utalentowanym poetą. Niestety w Rosji dość mało wiemy o nim, już nie mówiąc o jego twórczości. Dlatego postanowiłem, że przedstawię twórczość tego autora rosyjskim czytelnikom, szczególnie w naszej sytuacji społecznej.

Igor Bielów



Czesław Miłosz (1911-2004) – wielki polski poeta, tłumacz, eseista, historyk. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1980).



Jacek Kaczmarski (1957-2004) – polski poeta, piosenkarz, twórca tekstów piosenek; postać powszechnie kojarzona z etosem pierwszej Solidarności – okresem, kiedy jego liryka identyfikowana była jako głos antykomunistycznej opozycji.

Чеслав МИЛОШ

ЖИВЧИК

Лёгко он был на подъёме, тот парень,
время убийц и утрат переживший –
знал он, что кто-то ему подарит
новую речь и заботу свыше.

С ним в подкидного судьба играла,
пряча тузы в рукаве до срока,
и в комплиментах под звон бокалов
он никакого не видел проку.

Набожный юноша, робкий мальчик,
был он таким – и таким же будет,
пусть даже это совсем не значит,
что простодушию верят люди.

Был он поляк, но поляк литовский –
там, где за сказкой полжизни скрыто,
песни бывшего почти по-свойски
в детстве учили его санскриту.

Дымила от пролитой крови планета,
болтали, что боль очищает души.
Он молча завидовал вере этой
и тем, кто тогда уже знал, как лучше.

Страдал, и считал, что страдает мало,
шёл коридором стоящих смиренно.
Солнце с упреком над ним пылало.
Стыдно, что жив. И что умный – стыдно.

Нет у любви ни границ, ни правил –
чтоб над строкой не краснеть от злости,
ради читателя он оставил
свой бастион из слоновой кости.

Путаюсь в мыслях, но не робея,
он разговаривал с целым миром.
Право, без эдаких чародеев
глохнут сердца и ржавеет лира.

Строился храм – из вчерашних песен,
завтрашних вздохов, молитв и плача,
дом, что вовеки не будет тесен
и не окажется вдруг утрачен.

И шелестело его устами
это предчувствие непростое –
мол, на последнем суде узнаем,
кто мы, зачем и чего мы стоим.

Пусть его зрение, слух и почерк
старость упрямо брала в кавычки,
смысла взыскующий днём и ночью
не научился жить по привычке.

Когда ж на границе вселенской стужи
сознание тлело и гасла память,
он только вымолвил «Почему же?» –
и ничего не успел прибавить.

Czesław MIŁOSZ

ŻYWOTNIK

Niezbýt rozumny ale wyznaczony,
Żeby swój język rodzinny uświetnił.
Pewnie za sprawą specjalnej ochrony
Wiek zatracenia i zagłady przeżył.

Igraszka losu, który się otwiera
Tylko stopniowo, jak gdyby gra w karty,
Nie oczekiwał rozgłosu ni berła,
Ani że dotknie strun królewskiej harfy.

Pobożne dziecię, zabobonny chłopiek,
I prostoduszny miał zostać do końca.
Jego naiwność czytali na opak,
Choć była śmieszna i zawstydzająca.

W rejestrze plemion był Polak litewski,
Mieszkaniec baśni pogańskich i mitu.
W dzieciństwie słyszał starodawne pieśni,
Nie wiedząc o tym uczył się sanskrytu.

Dymiła wojną porażona ziemia.
Mowiono wtedy, że ból nas oczyści.
Zazdrościł innym czystego sumienia
I wiary w triumf narodowej misji.

Cierpiał i myślał, że cierpi za mało.
Szedł korytarzem w nieruchomym tłumie.
Wielu z nich jego pamięci żądało.
Czuł wstyd, że żyje i więcej rozumie.

Można rzec o nim, że podziwiał ludzi
Albo ich kochał, co pewnie jest jedno.
Bo ostatecznie dla kogo się trudził
Skoro odrzucał abstrakcyjne piękno?

W swoim myśleniu nieco pogmatwany,
Zgłaszał swój udział w rozmowie pokoleń.
Bardzo potrzebni są tacy szamani.
Bez ich mamrotań co począłby człowiek?

Trwało wznoszenie ogromnej katedry
Z westchnień, okrzyków, hymnów i lamentów
Na dom dla wszystkich, wiernych i niewiernych
Na poskromienie prymitywnych lęków.

Inaczej mówiąc, wierzył, że są wagi
Albo i miary ostatniego sądu,
Kiedy ukaże się nareszcie nagi,
Bez udawania i światopoglądu.

Bawił się później nadzieją kompensat
Za to, że stary, głuchy i kulawy
Poszukiwania sensu nie zaprzestał
I nie chciał żyć z samej tylko wprawy.

A dużo było niezrozumiałego.
Choćby dwoistość żądz i aspiracji.
Ostatnim słowem stało się „Dlaczego?”
Zanim świadomość i pamięć utraci.



(ze str. 4)

Яцек КАЧМАРСКИЙ

Эпитафия Бобу Дилану

Дремлет в нас океан,
горизонт в стельку пьян,
бьётся оземь волна слишком круто.
Рейс ты выберешь сам,
и к другим берегам
будешь плыть незнакомым маршрутом.

Там, куда ты бежал,
бесплезен штурвал,
попрощаться пора с экипажем.
Не размечен твой путь,
и куда повернуть -
даже солнце тебе не подскажет.

Как же много вокруг
эпигонов и слуг,
по ошибке шагнувших в пророки.
Ты привёл их туда,
где был нужен всегда,
но остался стоять на пороге.

Им бы видеть в гробу
свою злую судьбу,
что гуляет пока без конвоя,
но прикончит их вдруг
роща поднятых рук
в трескотне барабанного боя.

Они хлещут давно
твою кровь, как вино,
а от строк тяжелеют ресницы,
но не видеть им снов,
хоть понятно без слов -
нет на свете того, что не снится.

На поминках своих
ты свободен, как стих -
пусть другие сбиваются в стаю.
Будь как рыба в воде
на своей широте,
где огней маяков не бывает.

И пускай говорят
про неверный твой взгляд
и измены клеймо золотое -
но в дороге одну
ты поймал, одну,
так, что сам обернёшься волною.

Jacek KACZMARSKI

Epitafium dla Boba Dylana

Ocean w nas śpi
I horyzont z nas drwi
Płytką falą fałszywie się mieni
A prawdziwy jest rejs
Do nieznanых ci miejsc
Kiedy płyniesz na przekór przestrzeni

I na tej z wielu dróg
Po co ci para nóg
I tak dotrzesz na pewno do końca
Niepotrzebny ci wzrok
Żeby wyczuć swój krok
I nie musisz wciąż radzić się słońca

Wielbiciele i sług
Tłum ci zawisł u nóg
To wolności twej chciwi strażnicy
Zaprowadzisz ich tam
Gdzie powinienes być sam
Z nimi żadnej nie przejdiesz granicy

Zlekceważą twój głos
Którym wróżysz im los
Od jakiego ich nic nie wyzwoli
Bo zabije ich las
Rąk, co klaszczą na czas
W marsza rytm, co śmierć niosąc nie boli

Patrz, jak piją i żrą
Twoją żywią się krwią
I żonglują słowami twych pieśni
Lecz nic nie śni im się
A najlepiej wiesz, że
Nie istnieje wszak to, co się nie śni

By przy śmierci twej być
Plakać, śmiać się i drwić
To jedyny cel twojej eskorty
Oddaj komuś rząd dusz
I na własny szlak rusz
Tam, gdzie żadne nie zdarzą się porty

Mówić będą, żeś zbiegł
Ale wyjdą na brzeg
I zdradzieckie ci lampy zapalą
Ale ty patrząc w dal
Płynąć będziesz wśród fal
Aż sam wreszcie staniesz się falą

TEN NUMER „GŁOSU” JEST NUMEREM 200!



W tym miesiącu my, Redakcja, mamy kolejny powód do świętowania: numer 3 2013 roku jest numerem 200 licząc od momentu założenia naszego pisma w listopadzie 1995 roku.

18 lat istnienia na ziemi kaliningradzkiej minęły niemal jak jeden dzień – takie mamy teraz wrażenie. Lecz w czasie tej osiemnastoletniej podróży „Głos znad Pregoly” ewoluował od czarno-białej czterostronicowej gazetki do w pełni kolorowego czasopisma, zawierającego przeważnie dwadzieścia stron. Nie ukrywamy, że na samym początku o takim wyglądzie gazety mogliśmy jedynie marzyć: brakowało nam doświadczenia i pieniędzy. Przecież żaden z ówczesnych i obecnych członków Redakcji nie jest zawodowym dziennikarzem; głównym motorem przy tworzeniu pisma zawsze był entuzjazm, wytrwałość redaktorów i miłość do swoich polskich korzeni. Zaszczycem było dla nas stać się pierwszym na tych terenach polskojęzycznym wydaniem drukowanym po „Poczcie królewieckiej”, która istniała w latach 1718-1720.

Czas jednak nie tylko leczy, ale też uczy. Lata żywej praktyki, spotkania z redaktorami innych pism polonijnych, wymiana doświadczeń, wspólne szkolenia – to wszystko pozwoliło naszemu zespołowi rozwinąć pismo wszczepić i w głąb w stożku do objętości materiału, tematyki i wyglądu.

Tworzenie gazety to żmudny, ale też fascynujący proces, i to, co trafia w ręce czytelnika – rezultat ostateczny – to jedynie wierzchołek góry lodowej, składającej się również z olbrzymiej pracy designerskiej, tak zachwycającej dla twórców pisma. Ta praca przynosi wielką satysfakcję, a pozytywne opinie czytelników uskrzydla. Żadne pismo nie mogłoby istnieć bez swoich Czytelników. Jesteśmy dla Państwa. Jesteśmy otwarci na Państwa wskazówki i propozycje dotyczące nowych rubryk i treści zawarte w piśmie. Stale dążymy do tego, żeby „Głos” stał się jeszcze ciekawszy merytorycznie i atrakcyjniejszy z punktu widzenia szaty graficznej.

Nasz miesięcznik opisuje na swoich łamach nie tylko życie Polonii miasta i Obwodu. Nie pozostawiamy bez uwagi żadnej imprezy kulturalnej: koncerty, wystawy, spotkania polsko-rosyjskie. Te wszystkie wydarzenia są regularnie odzwierciedlane w naszym piśmie, które – zamieszczone też w Internecie – jest dostępne dla ogromnej ilości czytelników, interesujących się Polską i Polakami.

Utrzymujemy kontakty z coraz większą ilością pism polonijnych. Zaczęliśmy również współpracować z wiodącymi polskimi wydawnictwami: „Gazetą Wyborczą” (publikacja „Zarażeni Europą” Wacława Radziwiłowicza w nr 8/2012) i „Rzeczpospolitą” (publikacja „Kaliningrad: poczekalnia dla Polaków z byłego ZSRR” Piotra Kościńskiego w nr 2/2013).

Życzymy sobie i swoim Czytelnikom ścisłej wzajemnej współpracy przynoszącej obopólną radość i zadowolenie i trwającej jeszcze wiele, wiele lat!

Maria Ławrynowicz



Igor Bielov urodził się w

1975 roku w Leningradzie. Wiersze ukazywały się w czasopiśmie „Znamia”, „Nowyj mir”, „Oktjabr”, „Družba narodów”, „Kontynent”, „Wozduch”, „Deti Ra”, „Dzień i noc”, „Khreszczatki”, „Sibirskie ognie”, „Siewier”, „SZO” ITD., a jego tłumaczenia współczesnej polskiej, ukraińskiej i białoruskiej poezji i prozy – w czasopiśmie „Nowyj mir”, „Družba narodów”, „Nowaja Polska”, „Wozduch”, „Interpoesia”, „SZO”, „Sibirskie ognie”, „Współczesna poezja” i „TextOnly”. Laureata ogólnorosyjskiej nagrody literackiej „Euryka” (2006), laureata międzynarodowego literackiego konkursu imienia Maksymiliana Wołoszyna (2011), stypendysta Ministerstwa kultury Rosji (2003), Szwedzkiego instytutu (2007) i Ministra

kultury Polski „Gaude Polonia” (2009, 2012), uczestniczył w szeregu literackich akcji w Rosji i za granicą. W 2011 roku był członkiem jury międzynarodowego konkursu, ogłoszonego przez Polski Instytut Książki wspólnie z Fundacją „Za Wolność Waszą i Naszą” na najlepsze tłumaczenia Czesława Miłosza na język rosyjski (razem z Natalią Gorbaniewską (przewodnicząca), Tomaszem Wencławą, Adamem Pomorskim i Andrejem Chadanowiczem), w listopadzie 2012 roku pracował jako wykładowca warsztatów poetycko-literackich dla zwycięzców i uczestników konkursu na najlepsze tłumaczenie utworów Czesława Miłosza na język rosyjski (kierownik - Natalia Gorbaniewska). Wiersze przetłumaczono na angielski, niemiecki, szwedzki, polski, estoński, ukraiński i białoruski języki. Członek Związku rosyjskich pisarzy i Rosyjskiego PEN-centrum.



WYWIAD MIESIĄCA

Konsul PIOTR RYPEŚĆ:

Wolny rynek ma swoje prawa. Klient sam decyduje o miejscu, w którym robi zakupy.

Polsko-rosyjska granica jest jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, dlatego podlega szczególnej ochronie?

Poprzez zastosowanie odpowiednich procedur prawnych oraz rutynowej kontroli osób przekraczających granicę Unia Europejska zabezpiecza się przed przypadkami nielegalnej emigracji oraz przestępczością. Działania te są naturalne i mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom nie tylko Polski ale całej Wspólnoty.

Od momentu wstąpienia Polski do strefy Schengen niewiele zmieniło się jeśli chodzi o odprawę graniczną.

Zmieniło się tylko to, że służby graniczne muszą teraz w swojej pracy stosować wymogi strefy Schengen i dostosować się do nowych standardów. Myślę, że wyszło to wszystkim na korzyść. Proszę spojrzeć, w ubiegłym roku zanotowaliśmy 4 mln. przekroczeń granicy czyli prawie tyle samo ile przed wprowadzeniem wiz dla mieszkańców Rosji, co oznacza, że służby graniczne pracują bardzo dobrze i starają się iść na rękę mieszkańcom obwodu, aby nie stali w kolejkach, by ruch przez granicę odbywał się płynnie.

Z Polski Rosjanie przywożą głównie produkty żywnościowe oraz odzież, natomiast Polacy z Obwodu Kaliningradzkiego benzynę, jak Pan to skomentuje?

Efektom współpracy gospodarczej pomiędzy krajami jest też handel przygraniczny, istnieje on niemalże w każdym europejskim państwie, mieszkańcy tych terenów mają naturalną możliwość częstego robienia zakupów u sąsiadów. Sugerują się zazwyczaj ceną i jakością produktów, jeżeli znajdują odpowiednie po drugiej stronie granicy – wybierają w ich opinii lepsze i tańsze. Wynika to przede wszystkim z zasad wolnego handlu. Ważne aby nie pociągało to za sobą znamion przestępstwa, czyli

towary nie były przemycane. Dane liczbowe pokazują, że w zeszłym roku zanotowano łącznie cztery miliony przekroczeń granicy tj. milion mieszkańców Polski wjeżdżało do OK i milion mieszkańców Rosji na terytorium RP, liczby te pokazują że ruch jest zrównoważony i odbywa się w obie strony. Nie powoduje to poważniejszych utrudnień na granicy, co często jest nagłaśnianie przez media



chcące psuć wizerunek Polski. Z moich obserwacji wynika, że kolejki pojawiają się głównie w piątek i niedzielę wieczorem, kiedy mieszkańcy OK wjeżdżają do Polski na weekendowy odpoczynek, a później wracają do domów. W tygodniu czas oczekiwania nie jest długi i nie sadzę, by wynosił dłużej niż godzinę.

Czy istnieją jakieś analizy dotyczące liczby wydawanych wiz i kart MRG od momentu otwarcia granic?

W 2012 roku Konsulat wydał około 136.000 wiz, w tym wiz wielokrotnych 85.000 czyli ponad 62%. Ilość odmów wyniosła poniżej 0,8%, czyli jest to bardzo nieznaczny wynik. Od początku wprowadzenia MRG do końca 2012 roku udało nam się wydać 13.000 kart dla mieszkańców obwodu. Pozwolę

sobie też przedstawić dane z początku 2013 roku: do 18 lutego wydaliśmy 10.000 wiz i 16.500 decyzji dotyczących MRG, czyli w porównaniu z zeszłym rokiem liczba decyzji konsultatu wzrosła o 100%, bo w tym samym okresie w zeszłym roku daliśmy 13.300 decyzji wizowych. Z tego wynika, że trochę mniejsze jest zainteresowanie wizami, natomiast wzrasta zainteresowanie kartami MRG,

staramy się ułatwić mieszkańcom ich uzyskanie, w zeszłym roku przyjęliśmy 300 wniosków na karty MRG obecnie przyjmujemy ich 600. Staramy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców obwodu i wydawać jak najwięcej wiz oraz kart MRG. W 2012 roku polski MSZ zwiększył o 100% obsługę działu wizowego. Wcześniej było pięciu konsultów a obecnie zatrudnionych jest 10 osób

upoważnionych do wydawania decyzji wizowych. Korzystamy także z usług centrum wizowego, które pozwala na obsługę zwiększonej ilości interesantów. Dysponuje ono 29 okienkami, wcześniej w konsulacie było ich zaledwie 7. Dzięki tym wszystkim czynnikom o 100% zwiększyliśmy ilość czynności wizowych dla mieszkańców obwodu.

Według danych z 2012 roku, Rosjanie wydali w Polsce około 23 mln złotych. Czy posiada Pan informacje jaką kwotę wydali obywatele Polski w Rosji – obwodzie kaliningradzkim?

Niestety nasz Konsulat nie dysponuje takimi danymi, o te cyfry proszę pytać stronę rosyjską.

W czasie weekendów Trójmiasto oraz znajdujące się

tam centra handlowe pełne są Kaliningradczyków, dlaczego do Kaliningradu tak licznie nie przyjeżdżają polscy turyści?

Obwód kaliningradzki ze względu na swoją ciekawą historię stanowić może osobliwe miejsce podróży, uważam jednak, że jest on mało reklamowany. Wiele potencjalnie interesujących obiektów turystycznych wymaga gruntownej restauracji lub remontów. Polski turysta ma obecnie bardzo bogaty wybór miejsc wypoczynku, biura podróży zabiegają wręcz o klientów. Sądzę jednak, że umiejętna promocja obwodu i poprawa infrastruktury turystycznej niewątpliwie zaowocowałyby zwiększeniem ilości przyjeżdżających turystów. Dużą szansą będzie organizacja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2018 r. Jestem pewien, że miasto odpowiednio się wypromuje, co zapewne przeloży się to zainteresowanie regionem.

Może niewielka liczba polskich turystów w Kaliningradzie związana jest z problemami jakie napotykają oni przy ubieganiu się o wizę? Czy posiada Pan jakieś informacje w tym temacie?

Do tej pory nasi obywatele nie skarżyli się na taki problem. Ilość wydawanych kart MRG dla Polaków jest zbliżona do wydawanych przez nasz Konsulat dla obywateli FR. Pełną wiedzę na ten temat posiadają jednak rosyjskie instytucje konsularne.

Ruch osobowy odbywa się głównie w stronę Polski, jednak ciągle brakuje informacji o planowanych wydarzeniach kulturalnych w Polsce, cenach biletów itp. Czy planowane są kroki mające na celu zmianę tej sytuacji?

Jak zaznaczyłem wcześniej, ilości Polaków i Rosjan przekraczających granicę są praktycznie równe. W mojej ocenie przy tak silnym rozwoju



(ze str. 6)

Internetu, kiedy każda instytucja posiada swoją stronę internetową, nie sądzę aby to była przeszkoda dla ludzi chcących skorzystać z takiej oferty.

Właściciele dużych sieci handlowych oraz właściciele małych sklepów narzekają na utratę klientów, winnym tej sytuacji ma być otwarcie MRG. Rosjanie masowo kupują produkty spożywcze w Polsce, które są tańsze i zdecydowanie lepszej jakości. Popularnym stało się też sprzedawanie polskich produktów, prosto z samochodu od osób hurtowo przywożących polskie towary. Jaka jest Pana opinia na ten temat?

Jak już wcześniej wspomniałem wolny rynek ma swoje prawa. Klient sam decyduje o miejscu, w którym robi zakupy, a jeśli chodzi o nielegalny handel produktami polskimi prosto z samochodu, to należałoby się zwrócić do miejscowych organów kontroli, ponieważ to one nadzorują obrót towarów na rynku i legalność prowadzonych działań.

Polski język stał się bardzo popularny w OK, jednak jego nauka jest droga ze względu na niewielką ilość nauczycieli języka polskiego. Czy konsulat planuje realizować działania mające na celu popularyzację nauki języka polskiego?

Cieszymy się z tego, iż język polski szczególnie w strefie przygranicznej cieszy się zainteresowaniem mieszkańców OK. Konsulat nasz nie prowadzi jednak działań mających na celu zapewnienie nauki języka polskiego osobom zainteresowanym, wykracza to poza jego statutowe działania. Możemy jednak każdą tego typu inicjatywę wspierać.

Czy jest możliwość obniżenia ceny otrzymania wizy oraz karty MRG?

Niestety nie, wynika to z umów dwustronnych. Cena jest i tak dla mieszkańców Rosji dzięki umowie UE-FR obniżona z 60 do 35 euro.

A ile płaci obywatel Polski?

Cena jest również taka jak w umowie i wynosi 35 euro, chciałem zaznaczyć, że nie jest to cena za wizę ale za rozpatrzenie wniosku wizowego. Sama wiza jest bezpłatna. Doskonale się państwo orientują, że umowa międzynarodowa przewiduje wiele sytuacji kiedy możemy wydać wizę bezpłatnie, dotyczy to szczególnie osób działających na rzecz współpracy kulturalnej czy naukowej.

Jak Pan zapewne zauważył, liczba polskich pograniczników na przejściach granicznych jest mniejsza niż ich rosyjskich odpowiedników. Różni się także styl ich pracy. Czy można by zmienić działania polskich służb tak aby odprawa odbywała się szybciej?

To pytanie proszę kierować do funkcjonariuszy Straży Granicznej, z moich informacji wynika jednak, że metody ich pracy są skuteczne i dzięki temu udało się znacznie zwiększyć liczbę osób przekraczających granicę bez realnego zwiększenia ilości przejść granicznych.

Czy podczas trwania EURO 2012 zanotowano znaczące zwiększenie liczby przekraczających granicę?

Nie, EURO 2012 nie wpłynęło istotnie na ilość osób przekraczających granicę.

Prosimy o kilka słów skierowanych do naszych czytelników. Czego Pan życzy naszym czytelnikom?

Życzę aby jak najczęściej odwiedzali Polskę i przywozili stamtąd same pozytywne wrażenia.

Rozmawiali

Aleksandra Ławrynowicz i

Walerij Sklarow

fot. Dmitrija Osipowa



Podczas wywiadu
W. Sklarow, P. Rypeś, A. Ławrynowicz

Prawie bez odmów

Rzeczpospolita Polska szlabanu na granicy nie zamyka

Dwa miliony dwieście tysięcy przekroczeń granicy rosyjsko-polskiej odnotowano w 2012 roku. Takie dane podał podczas konferencji prasowej, która odbyła się 21 lutego, Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie Marek Gołkowski.

Ilość wydanych wiz wzrosła po otwarciu centrów wizowych w Kaliningradzie, Czerniachowsku i Sowiecku. Jeżeli przed tym, według Konsula Generalnego, wydawano około 600 wiz codziennie, to teraz – niemniej niż półtora tysiące. Popyt na wizy ze strony kaliningradczyków nadal zostaje

Konsul Generalny RP w Kaliningradzie M. Gołkowski podaje wstrząsające dane o ilości przekroczeń granicy.



Na początku konferencji dziennikarzom został przedstawiony nowy współpracownik Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie – zastępca Konsula Generalnego – Zbigniew Zaręba.

Nawiasem mówiąc, Konsulat Generalny RP znajduje się na liście liderów ogólnorosyjskich ze

względem na ilość wiz wydanych naszym rodakom. W 2011 roku przez Konsulat Generalny RP wydano 113 tysięcy wiz, a w 2012 – już 136 tysięcy. Również około 13 tysięcy zezwoleń na mały ruch przygraniczny. Ogółem

przez Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie naszym rodakom wydano ponad 150 tysięcy dokumentów. Według danych Konsulatu, sąsiedni kraj odwiedzili bez mała 900 tysięcy kaliningradczyków. A to, według słów Konsula Generalnego Marka Gołkowskiego, świadczy o tym, że stosunki rosyjsko-polskie pod względem wymiany obywateli wyszły na poziom czasów przed wprowadzeniem strefy Schengen.

Już w ciągu roku bieżącego przez Konsulat Generalny RP w stolicy bursztynowej krainy wydano 16 tysięcy wiz schengelskich i 10 tysięcy zezwoleń na mały ruch przygraniczny. Przy czym poziom odmów stanowi mniej niż 0,8 procent.

stabilny.

Na podstępne pytanie dziennikarzy o zaostrzeniu reżimu wizowego Konsul Generalny Marek Gołkowski znów odpowiedział danymi statystyki. Ponieważ ilość dokumentów, rozpatrywanych przez Konsulat Generalny, od roku bieżącego wzrosła praktycznie



Dziennikarze otrzymali odpowiedzi na wszystkie swoje pytania.

dwukrotnie, te dane mówią same za siebie. Co się tyczy wymogów siedmiodniowej rezerwacji od osób składających dokumenty na roczną wizę Schengen, ten warunek został wcześniej przewidziany w umowach z Brukselą. Oczywiście można też zapłacić za trzydniową rezerwację, jednak w tym przypadku wydaje się wizę ważną tylko w tym terminie.

Na pytanie dziennikarza „Kaliningradzkiej Prawdy” o walkę z przysłowiowymi polskimi „mrówkami” pan Konsul odpowiedział, że „nie widzi w tym żadnego problemu”, ponieważ kolejek na granicy rosyjsko-polskiej ponoć nie ma.

W. Sazonienkow

www.kaliningradka.ru

fot. D. Osipowa tł. Anny Sztyrląg



O nas na ostródzkim zamku



18 stycznia br. na ostródzkim zamku odbyła się szczególna uroczystość. Z inicjatywy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska zaprezentowana została wystawa Krystyny Jarosz pt. „Polacy w Obwodzie Kaliningradzkim”.

Gośćmi specjalnymi ceremonii byli: Marek Gustaw Brzezin – wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Zbigniew Babalski – poseł na Sejm RP, Wioletta Sokół – dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego, prof. dr hab. Stanisław Achremczyk – Dyrektor Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Irena Korol – Prezes Rady Organizacji Polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego, ks. Prałat Henryk Błaszczyk – członek Rady krajowej SWP, Zofia Rycharska – Prezes Koła Oddziału Warmińsko-Mazurskiego



Przemawia Dariusz Piotr Bonisławski – Wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

SWP w Węgorzewie, konsulowie Robert Chądzyński i Dariusz Kozłowski.

Obwód kaliningradzki jest wciąż mało znanym zakątkiem Europy. Do lat dziewięćdziesiątych



Uroczyste otwarcie wystawy „Polacy w Obwodzie Kaliningradzkim”.

tych XX wieku pozostawał terenem zamkniętym dla obcokrajowców, silnie zmilitaryzowanym, budzącym grozę. Pomimo coraz szerszego otwarcia Polacy, nawet ci żyjący po sąsiedzku, nie-

„Polacy w Obwodzie Kaliningradzkim” prezentowanej tym razem w Ostródzie.

Podczas uroczystości prof. dr hab. Stanisław Achremczyk wygłosił ciekawy referat o historii



Dariusz Kozłowski przecina wstęgę.

wiele wiedzą na jego temat. Od lipca 2012 r. mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego mogą odwiedzać ten obszar na podstawie zezwoleń małego ruchu granicznego. Oprócz walorów krajoznawczych, wspaniałego wybrzeża, czy śladów dawnej świetności w postaci pozostałości krzyżackich zamków lub pruskich fortyfikacji, warto również uzmysłowić naszym Rodakom, iż dawny Królewiec był historycznie i kulturowo silnie powiązany z Rzeczpospolitą, a w obwodzie kaliningradzkim zamieszkuje dziś pokaźna polska diaspora. Stąd cieszy zainteresowanie wystawą Krystyny Jarosz pt.

Królewca. Wioletta Sokół przedstawiła stan obecny i możliwości współpracy polonijnych z regionem Warmii i Mazur. Irena Korol i Dariusz Kozłowski przybliżyli uczestnikom spotkania

historię powstania ruchu polonijnego w obwodzie kaliningra-

dzkim i jego aktualne problemy.

Następnie, goście honorowi dokonali ceremonii otwarcia wystawy. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła wszechstronnie utalentowana Paulina



Jedna z plansz wystawy: „Głos znad Pregoly”.

Anienkova ze Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych w Kaliningradzie.

Wystawa będzie prezentowana w Domu Polonii w Ostródzie, a następnie trafi do stolicy Warmii i Mazur Olsztyna.

Dariusz Kozłowski

Zdjęcia: TELEWIZJA MAZURY



Paulina Anienkova

OTWARTA KSIĄŻKA



Z inicjatywy wieloletniej lektorki języka polskiego w Kaliningradzie Heleny Rogaczykowej w lutym 2013 r. powstało Stowarzyszenie

„OTWARTA KSIĄŻKA” Powstało Stowarzyszenie Nauczycieli Polonijnych

Nauczycieli Polonijnych „Otwarta książka”.

Głównym celem tego Stowarzyszenia jest wymiana doświadczenia zawodowego w nauczaniu języka polskiego, literatury, historii, kultury polskiej oraz innych dziedzin w szkołach polonijnych oraz ośrodkach

kultury polskiej, wsparcie i pomoc w zorganizowaniu nauczania języka polskiego we wszystkich ośrodkach polonijnych. Zapraszamy do naszego Stowarzyszenia lektorów języka polskiego z obwodu kaliningradzkiego, Północno-Zachodniej Rosji oraz całej Rosji.

Pierwszym naszym spotkaniem metodycznym 16 lutego 2013 r. rozpoczęliśmy cykl warsztatów metodycznych „Uczę dzieci i dorosłych języka polskiego”.

Chętnych dołączyć do naszego Stowarzyszenia prosimy zgłaszać się drogą elektroniczną pod adresem polonia39@rambler.ru.

BAŁTYJSK: Adam Hlebowicz i „Kaliningrad bez wizy” w Ratuszu Staromiejskim

23 stycznia w Nadbałtyckim Centrum Kultury odbyła się promocja książki Adama Hlebowicza „Kaliningrad bez wizy”, wydanej przez Wydawnictwo „Oskar”. W sali Ratusza Staromiejskiego zebrało się sporo słuchaczy, wśród nich goście specjalni: wicekonsul RP w Kaliningradzie Zbigniew Zareba, Konsul Generalny Republiki Białoruś w Gdańsku Aleksandr Korol, opiekun polskiej parafii w Kaliningradzie ks. Jerzy Steckiewicz i Henryk Nosel – prezes polonii miasta Bałtyjsk.

Adam Hlebowicz, dziennikarz, historyk, działacz stowarzyszeń i fundacji związanych ze wschodem, redaktor naczelny Radia Plus, pasjonat podróży do krajów byłego Związku Radzieckiego, autor książek, artykułów, filmów dokumentalnych i programów telewizyjnych promował swoją najnowszą książkę – reportaż z podróży do Kaliningradu.

Kaliningrad, Królewiec, Königsberg – miasto Federacji Rosyjskiej, położone najbliżej Polski – zaledwie 170 km od Gdańska, jest Polakom dzisiaj praktycznie obce, choć w ciągu całej historii bywało inaczej.

Na terenie Kaliningradu i obwodu znajduje się wiele atrakcji turystycznych. Autor książki szczególnie poleca



oceanarium Muzeum Światowego Oceanu, którego eksponatami między innymi są stojące przy nabrzeżu statki – badawczo-naukowy Witiaż, który brał udział w badaniach dna Rowu Mariańskiego i zdjęciach do filmu Titanic, zagłowiec i okręt podwodny, kopalnie bursztynu w Jantarnym



(ok. 90% światowego wydobycia) oraz katedrę na wyspie Knipawa (Ostrow Kanta) z muzeum i

mauzoleum wielkiego filozofa, niedawno wzniesione Rynek Rybacki i sobór prawosławny Chrystusa Zbawiciela, inne zachowane kościoły, bunkier dowódcy obrony Königsberga – Blindaż, ogród zoologiczny założony jeszcze w XIX wieku, a także nowsze ciekawostki – jak nigdy niedokończony, szkaradny Pałac Rad na miejscu wysadzonego w 1968 roku zamku królewskiego czy trzypasmowa jezdnia nagle kończąca się budynkiem (dziś już ma dobudowane zjazdy).



Wiele miejsca poświęcił autor ludziom, którzy byli inspiracją dla napisania tej książki. Ich mentalność, otwartość, gościnność i emocjonalność stała się zaczątkiem ciekawej opowieści o życiu współczesnego Kaliningradu i kaliningradczyków oraz bardzo potrzebnym przewodnikiem z wieloma praktycznymi informacjami. Jest to pierwsze takie wydawnictwo na polskim rynku.

Więcej informacji na stronie:
<http://ibedeker.pl/u-przyjacioł/adam-hlebowicz-i-kaliningrad-bez-wizy-w-ratuszu-staromiejskim/>
Źródło: Internet, fot. H. Nosela

Chór „Coro Cantorum” i spotkanie Polonii w Czerniachowsku



25 stycznia br. w Czerniachowsku odbył się koncert chóru „Coro Cantorum” z Polski.

Polska muzyka i polskie pieśni już mają w Czerniachowsku swoje korzenie, po raz kolejny Bożena Seweryn-Uryga, muzyczny producent, zaprezentowała na scenie Rejonowego Domu Kultury w Czerniachowsku wokalny zespół z Polski. Tym razem witaliśmy chór „Coro Cantorum” z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Ostrowiecki Nauczycielski Chór „Coro Cantorum” koncentruje już od 20 lat, i z powodzeniem występował na wielu przeglądach i festiwalach muzyki choralnej w kraju i poza jego granicami (m.in. we Francji, Szwecji, Danii, na Ukrainie i na Węgrzech), śpiewał też dla błogosławionego



Jana Pawła II podczas jego wizyty w Sandomierzu. Kieruje chórem „Coro Cantorum” i jest jego dyrygentką Ewa Goworowska.

Sala Domu Kultury była wypełniona po brzegi – Polonia Czerniachowska „Dom Polski”, mieszkańcy miasta, którzy są miłośnikami polskiej kultury, przyjechała też Polonia z Ozierska. Klimat koncertu był bardzo radosny i niezwykle czarujący. Zespół wykonał utwory: „Moja piosenka”, „Czego chcesz od nas, Panie”, „Leć głosie po rosie”, „Pobór na dziewczęta”, „Oj, nasi jada”, „Chanson d'Amour”, „Szare chmury”, „Zegarmistrz światła”, „Niech żyje bal”, „Jak za dawnych lat”. Widownia żywo reagowała na każdy utwór, burzliwe ich oklaskując. Polonia Czerniachowska przez cały koncert na swoich miejscach śpiewała

razem z artystami. Wszyscy zostali pod wielkim wrażeniem od występu chóru, ale dla dwóch Polonii spotkanie z chórem miało swoją kontynuację na uroczystej kolacji, poświęconej Dniu Babci i Dziadka.

Seniorzy Polonii Czerniachowska i Ozierska razem z chórem „Coro Cantorum” świętowali ten dzień, co stało się możliwe dzięki pomocy konsula Dariusza Kozłowskiego.

To było spotkanie poznawania się nawzajem, spotkanie pełne radości i pięknej muzyki. Na zakończenie wieczoru członkowie Polonii i artyści chóru, nasi Rodacy, śpiewali razem bożenarodzeniowe kolędy i nie chcieli się rozstać.

Irena Korol
Prezes Rady Organizacji Polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego
Prezes Polonii Czerniachowska „Dom Polski”





WSPANIAŁY KONCERT CHÓRU CORO CANTORUM W KALININGRADZIE

W sobotę 26 stycznia 2013 r. w Hali Kongresowej „Giełdy Rybnej” miał miejsce wspaniały koncert polskiego Chóru Nauczycielskiego CORO CANTORUM z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Organizatorem i pomysłodawcą tego koncertu była Bożena Uryga-Seweryn, dyrektor Agencji Koncertowej BCD Records.

W Hali koncertowej zasiadło wielu miłośników muzyki i Kultury polskiej (w tym Miłośnicy Kultury Polskiej z Klubu „Szturwał” z College’u Przemysłu Rybnego w Kaliningradzie). Przybyli też polonusi ze Znamieńska.

Chór zrzesza nauczycieli różnych specjalności z Ostrowca Świętokrzyskiego i okolic. Dyrygentem chóru jest Ewa Goworowska. Przez te dwadzieścia lat „Coro Cantorum” wpisał się na trwałe w kulturalny krajobraz Ostrowca Świętokrzyskiego. Praktycznie nie ma miejskiej uroczystości, która obyła się bez jego udziału. Chórzyści rozślawiają też miasto poza granicami Ostrowca, a nawet Polski. „Coro Cantorum” corocznie bierze udział w przeglądzie chórów nauczycielskich w Ostrowie Wielkopolskim (sam organizuje podobne w Ostrowcu Świętokrzyskim), koncertował kilkakrotnie we Francji, Szwecji, Danii, na Uk-

Chór z panią dyrygent Ewą Goworowską



Szczęśliwi słuchacze

Śpiewacy chóru wykonali a cappella utwory dawne i współczesne, oraz kolędy.

Koncert kolęd i najpiękniejszych utworów muzyki ludowej w wykonaniu zespołu, który dorównuje profesjonalistom, był prawdziwą muzyczną ucztą.

Dzięki naszej nowej przyjaciółce Monice Żardeckiej, nauczycielce z Ostrowca Świętokrzyskiego, udało się nam zdobyć informacje o śpiewakach oraz o młodej pięknej utalentowanej dyrygentce Ewie Goworowskiej.

Chór istnieje od 1991 roku. Często uczestniczy w konkursach, przeglądach i festiwalach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych – dwukrotnie koncertował we Francji oraz na Ukrainie.

rainie i na Węgrzech. W 1999 roku członkowie Chóru śpiewali w czasie Mszy świętej celebrowanej przez Jana Pawła II w Sandomerzu. W swoim repertuarze

chór ma nie tylko typowe dla tego typu formacji śpiewaczych utwory, ale także bardziej popularne piosenki, jak choćby „Zegarmistrz światła”, „Chanson d'Amour” czy „Rzeka marzeń”.

Repertuar bardzo podobał się słuchaczom, znane piosenki widowia zaśpiewała razem z zespołem. Chór naprawdę robił wrażenie!

Za wspaniały przepiękny koncert i dostarczenie tylu wzruszeń, słuchacze nagrodzili śpiewaków gorącymi owacjami.

To było niezwykle wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci osób, które w nim uczestniczyły.

Dziękujemy Polskiemu Chórowi „CORO CANTORUM” za trud, za tak wysoki poziom wykonania utworów i niezmiennie, za uśmiech i ciepło, za nastrój i ciepłą atmosferę.

Olga Sołowjowa fot. autora



Śpiewamy razem



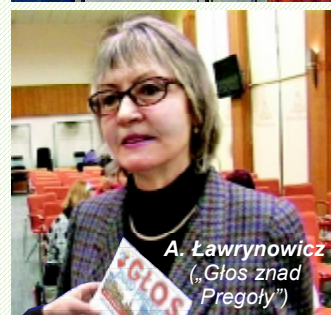
Gość College'u Przetwórstwa Rybnego Monika Żardecka

Po koncercie dwie panie udzieliły wywiadu dla polskiej telewizji TVP Ostrowiec: wiceprezes Polonii „Królowa Jadwiga” powiatu Polesskiego Julia Łysakowska i redaktor „Głosu znad Pregoly” Aleksandra Ławryniewicz.

Zdjęcia: Grzegorz Religa



J. Łysakowska



A. Ławryniewicz („Głos znad Pregoly”)



местная польская
национально-культурная
автономия "Полония"
г. Калининграда

Zaplanowane przedsięwzięcia oraz konkursy w Autonomii Polaków „POLONIA” (Kaliningrad)

• Luty-marzec 2013 r. – **Konkurs prac artystycznych oraz pisemnych „Moja matka jest najlepsza”** (dla dzieci, młodzieży i dorosłych).

Przyjmujemy prace konkursowe do 6 marca 2013 r. drogą e-mailową. Do pracy konkursowej należy dodać informacje, dotyczące tożsamości uczestnika (imię i nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania, nazwę organizacji polonijnej/szkoły, adres email, telefon kontaktowy, tytuł pracy konkursowej, komentarze do tej pracy, jeżeli są). **Jeden uczestnik może wystawić tylko 1 pracę.**

• 26 marca 2013 r. o godz. 18.30 – **Polonijne Jajko wielkanocne** (z zaproszeniem przedstawicieli innych Polonii obwodu kaliningradzkiego).

• Marzec-kwiecień 2013 r. – **II Konkurs internetowy „Niesamowita Polska”** (dla dzieci, młodzieży i dorosłych). Szczegóły zostaną podane na stronie internetowej www.polonia39.ucoz.ru 1 marca 2013 r.

• 21 kwietnia 2013 r. – **Coroczny Konkurs recytatorski „Jestem Polakiem i jestem z tego dumny”** (dla

dzieci, młodzieży i dorosłych).

Rok 2013 jest rokiem J. Tuwima, Powstania Styczniowego, Witolda Lutosławskiego i Jana Czochrałskiego, dlatego wyznaczamy tematykę wierszy: wiersze Juliana Tuwima, wiersze patriotyczne, o nauce i technice, wiersze o muzyce. Przyjmujemy zgłoszenia do udziału do 10 kwietnia 2013 drogą e-mailową. W zgłoszeniu należy podać informacje, dotyczące tożsamości uczestnika (imię i nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania, nazwę organizacji polonijnej/szkoły, email, telefon kontaktowy, tytuł utworu konkursowego, dowolne aktualne zdjęcie). **Jeden uczestnik może zaprezentować tylko 1 wiersz.**

• 28 kwietnia 2013 r. – **III tradycyjny Subbotnik na miejscu byłego obozu Hohenbruch „Nie zapomnij!”** (z zaproszeniem przedstawicieli innych Polonii obwodu kaliningradzkiego). Przyjmujemy zgłoszenia do udziału do 20 kwietnia 2013 r. drogą e-mailową. Do zgłoszenia należy dodać informacje, dotyczące tożsamości uczestników (dla organizacji polonijnych: ogólna liczba uczestni-

ków, ilość samochodów, osoba odpowiedzialna za udział w projekcie).

• 19 maja 2013 r. – **Dyktando języka polskiego „Pod flagą języka polskiego”** (dla dzieci, młodzieży i dorosłych).

Przyjmujemy zgłoszenia do udziału do 10 maja 2013 r. drogą e-mailową. W zgłoszeniu należy podać informacje, dotyczące tożsamości uczestnika (imię i nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania, nazwę organizacji polonijnej/szkoły, email, telefon kontaktowy, poziom znajomości języka polskiego).

Zaplanowane imprezy, terminy których zostaną podane w kwietniu-maju 2013 r.:

1) **I Międzynarodowy Maraton Fotograficzny „Miasto przez obiektyw”** (dzienny maraton fotograficzny z podaniem nowego tematu co godzinę) z późniejszą wystawą najlepszych prac uczestników;

2) **Mistrzostwo regionalne Paintballu wśród młodzieży i dorosłych** (lipiec-sierpień 2013 r.)

3) **16-22 września 2013 r.** – **Tradycyjne Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie, w tym: II Regionalny**

konkurs „Miss Polonii-2013”, Dni Kuchni Polskiej, IV Subbotnik „Nie zapomnij!”, Regionalna Wystawa „Polonijne Rękodzieła” z zaproszeniem uczestników z Polski, II Regionalny Międzynarodowościowy Konkurs Wokalny „Muzyczne Społeczeństwo”, IX Regionalny Konkurs „Gospodyni Domowa-2013”, II Konkurs Tłumaczy-Amatorów j. polskiego, Sportowo-integracyjne Zawody Rodzinne „Bawmy się razem!”;

4) **Święto Nauczyciela (październik 2013 r.) z zaproszeniem naszych kolegów z Polski;**

5) **7 grudnia 2013 r.** – **coroczna Impreza Choinkowa z zaproszeniem dzieci z całego obwodu kaliningradzkiego;**

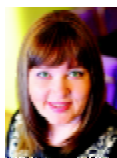
6) **19 grudnia 2013 r.** – **Oplatek Bożonarodzeniowy z zaproszeniem gości z Polski i z obwodu kaliningradzkiego.**

oraz inne imprezy i konkursy, o

których na bieżąco będziemy Państwa informować.

Email: polonia39@rambler.ru
http://vk.com/polskiy_w_kaliningrade
<http://www.polonia39.ucoz.ru>
<http://www.facebook.com/polacy39>

Tłusty Czwartek w Autonomii „Polonia”



Mówi się, że 95% paczków zjadanych przez Polaków w ciągu roku przypada na Tłusty Czwartek. Nie możemy tego sprawdzić na ogół, ale postanowiliśmy zjeść chociaż 10% u nas w Autonomii 7 lutego 2013 r.

Na polonijne Święto Paczków, faworków i innych pyszności zaprosiliśmy polonusów z Bałtyjska, Zielenogradzka,



Msza Święta w Kaplicy



Modlimy się razem. Bałtyjska Polonia podczas Mszy Świętej

Świętłogorska, Znamieńska oraz Polesska. Wspólne świętowanie rozpoczęliśmy Mszą świętą w kaplicy przy parafii Świętego Wojciecha-Adalberta w Kaliningradzie. Modliliśmy się razem, prosząc o dobroć nie tylko dla naszych rodzin, ale również dla całej Polonii.

Po mszy już czekała na nas duża sala w dolnej części kościoła, gdzie każdy mógł poczęstować



Wspólne poczęstunek

innych smacznymi paczkami, faworkami, placzkami, ciastkami własnego wyrobu i nie tylko. Chociaż części z zaproszonych gości nie udało się do nas dotrzeć, jednak było w tej sali „paczkowej” sporo chętnych do wspólnej uczty. Jak gorące bu-

leczki rozeszły się domowe placki z aromatycznym dżemem wiśniowym od rodziny Stepaniszczewych. Chyba co druga osoba pytała mamę i córkę, reprezentujących rodzinę na naszej imprezie, o przepis. I warto to było zapisać, bo placki były po prostu wyśmienite!

Trudno już teraz podczas Wielkiego Postu wymienić te smakołyki, bo ślinka cieknie od samych wspomnień, ale na pewno za rok znów zaprosimy do nas wszystkich, żeby jak kiedyś za dawnych



czasów wspólnie podzielić się paczkami i poczuć się jedną polską rodziną. Bo przecież nią jesteśmy!

Elena Rogaczykova fot. autora

OGŁOSZENIE POLONIJNE



Zapraszamy młodzież do naszego klubu dyskusyjnego „GAUDEAMUS”! Co niedzielę spotykamy się, aby przygotować się do egzaminów na studia, poznać wspólnie polską historię, literaturę oraz inne dziedziny, niezbędne dla przyszłych studentów. Członkostwo nieodpłatne. Zapraszamy przyszłych

studentów, które planują rozpoczęcie studiów w Polsce w tym roku albo w najbliższe dwóch latach.

Spotkania odbywają się w naszej siedzibie przy ul. Dm. Donskiego 7/11, lok. 220 w każdą niedzielę o 16.00. Prosimy o wstępny zapis telefoniczny +79062385525 (Elena Rogaczykova).



Występ polskich artystów światowej sławy w Soborze Katedralnym w Kaliningradzie



W dniu **24 lutego 2013 roku** w Soborze Katedralnym

miął miejsce unikalny koncert światowej sławy pianisty, Maestro Janusza Olejniczaka, który wraz ze skrzypaczką Pauliną Sokołowską zaprezentował najwyższy kunszt muzyczny. W pierwszej części zagrali oni tzw. podwójny koncert F. Mendelschona – utwór pozwalający na zademonstrowanie prawdziwej wirtuozerii. Artystom towarzyszyła wspaniała Orkiestra Kameralna Filharmonii Kaliningradzkiej pod batutą Aleksandra Andriejewa. W drugiej

części koncertu Janusz Olejniczak zagrał scherzo Fryderyka Chopina, a Paulina Sokołowska sonatę belgijskiego kompozytora Eugène Isai. Występ zakończył się wykonaniem przez obydwój artystów fantazji Franza Waxmana na tematy z opery „Carmen” Bizeta. Wspaniała publiczność kaliningradzka nagrodziła ich długimi oklaskami i zgłosiła prawdziwą owację.

Janusz Olejniczak jest światowej sławy – a zdaniem wielu ekspertów najlepszym – interpretatorem twórczości Fryderyka Chopina. Swoje nauki pobierał w



Paulina Sokołowska

Maestro Janusz Olejniczak



PWSM w Warszawie, jak również na uczelniach muzycznych w Paryżu i Essen. Maestro Olejniczak jest laureatem wielu konkursów pianistycznych i nagrał wiele płyt z muzyką klasyczną. W 1999 roku otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a w 2005 Złoty Medal Gloria Artis. Był to jego trzeci występ w Kaliningradzie.

Paulina Sokołowska jest absolwentką Akademii Muzycznej w Warszawie, a swoje umiejętności doskonaliła również na międzynarodowych kursach w Austrii, Belgii, Francji i Szwajcarii oraz w Królewskim Konserwatorium w Brukseli w klasie Igora Ojstracha. Pochodzi z umysłowo wybitnej rodzi-

ny: wraz z siostrą Julią stworzyła duet skrzypcowy, grając rozrywkowe transkrypcje muzyki poważnej, utwory filmowe i musicalowe. Obecnie dużo czasu spędza w Brukseli, skąd jeździ na koncerty w całej Europie Zachodniej. Od niedawna rozpoczęła też pracę pedagogiczną w klasie skrzypiec Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie.

Koncert został zorganizowany przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie oraz sponsorów reprezentujących firmę „Tandem” – Aleny Milczakowej i Krzysztofa Rutkowskiego.

Lukasz Cudny
fot. D. Osipowa

Zapraszamy młodzież polskojęzyczną do wzięcia udziału w IV edycji Konkursu „Być Polakiem”

Wygraj wakacyjny wyjazd do Polski!

Jeśli masz **9 – 25 lat**, znasz polski ale żyjesz za granicą, lubisz Polskę i chcesz w nagrodę przyjechać do Ojczyzny, prześlij pracę pisemną lub multimedialną na jeden z tematów:

- grupa 1. (9 – 10 lat): Tajemnica rodzinnej pamiątki.
- grupa 2. (11 – 12 lat): List do Starego Doktora (Janusza Korczaka).
- grupa 3. (13 – 15 lat): Opowieść rodzinna, którą warto ocalić od zapomnienia.
- grupa 4. (16 – 19 lat): Odsiecz wiedeńska oczyma jej uczestnika.
- grupa 5. (studenci, do 25 roku życia): Odblaski polskości...

Aby wziąć udział w Konkursie musisz wypełnić Formularz Zgłoszeniowy oraz przesłać swoją pracę zgodnie z Regulaminem. Zapoznaj się z tematami prac w swojej grupie wiekowej i do 15 marca 2013 r. podziel się z nami swoimi pomysłami. Decyduje data stempla pocztowego.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, w tym wyjazd do Polski, zwiedzanie Sejmu RP, uroczysta gala wręczenia nagród w Zamku Królewskim w Warszawie!

Koordynator Konkursu „Być Polakiem” Krzysztof Majak - tel. +48 22 629 35 75, k.majak@swiatnatak.pl
Fundacja „Świat na Tak”, Al. J. Ch. Szucha 27 00-580 Warszawa, www.swiatnatak.pl



Wydział Nauk Społecznych
Instytut Studiów Międzynarodowych

Wrocław, dnia 6 października 2012 r.

Aleksandra Ławrynowicz
Redaktor „Głosu znad Pregoly”

Instytut Studiów Międzynarodowych pragnie podziękować Państwu za objęcie patronatem medialnym realizowanej przez Instytut polsko-rosyjskiej wymiany młodzieży pod nazwą: „RosPolowanie - Polska i Rosja razem w Europie. Działalność profesora Kazimierza Ławrynowicza jako przykład dialogu ponad podziałami”.

mgr Aleksandra Ławrynowicz
mgr Aleksandra Ławrynowicz



„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежемесячная газета Общества Польской культуры Калининградской области.
Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.
Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820
Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.
Шеф-редактор: Александр Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170
Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org> e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com
Печать: типография ООО „Флекспринт”, 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14, тел. (4012) 35 54 76 <http://www.flexprintkld.ru> Тираж 500 экз. Заказ 016.